



Trasa A-2

Tadeusz Makiewicz

Badania Instytutu Prahistorii UAM na trasie autostrady A-2 w latach 2001–2002

Prace realizowane przez Zespoły Badawcze Instytutu Prahistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na trasie autostrady A-2 w latach 2001 i 2002, miały wyraźnie mniejszy rozmach, aniżeli we wcześniejszych latach. Wynikało to z faktu, że zasadnicza część stanowisk przeznaczonych do prac ratowniczych została już zbadana w latach poprzednich, tak że punkt ciężkości badań przeniósł się wyraźnie na wschodni sektor autostrady, a mianowicie na teren dawnego województwa konińskiego, czyli obszar obecnych powiatów Września, Słupca i Koło oraz Łęczyca i Poddębice w obecnym województwie łódzkim. W 2001 roku zrealizowano prace tylko na 4 stanowiskach, w tym na odcinku Nowy Tomyśl–Poznań na jednym stanowisku — osada kultury przeworskiej z okresu wędrówek ludów w Konarzewie, stan. 5, pow. Poznań ziemski. Na odcinku Poznań–Września prace prowadzono również na jednym tylko stanowisku, a mianowicie na osadzie wielokulturowej w Dzierznicy, stan. 5, pow. Środa Wielkopolska. Dodać należy tutaj, że w trakcie badań ratowniczych uległa zmianie pisownia nazwy tej miejscowości i nosi ona obecnie nazwę Dzierżnica, wcześniej zaś nazywała się Dzierznica. Większy zasięg miały prace na odcinku Września — wschodnia granica dawnego woj. konińskiego, gdzie prowadzono prace na 2 stanowiskach, a mianowicie na stanowiskach 1 i 13 w Sługocinku (A-2: 351/2) — okazało się, że w rzeczywistości jest to jedno stanowisko. Łączna powierzchnia wykopów wyniosła w tym roku 309 arów.

W 2002 roku prowadzono prace na wielkich i badanych przez wiele lat stanowiskach w Konarzewie (A-2: 135) i Dzierznicy (A-2: 287), a poza tym kontynuowano tego typu badania w obrębie wschodniego odcinka autostrady, a mianowicie na stanowiskach 1, 18 i 19 w Daniszewie (A-2: 407–409). Ponadto podjęto pracę na nowym stanowisku — Grabowie, stan. 4, (A-2: 330) oraz kontynuowano prace na stan. 22 w Kragoli (A-2: 377) i stan. 5 w Roźniatowie Kolonii (A-2: 450). Łączna powierzchnia wykopów wyniosła 646 arów (ryc. 1 A–D). Obecnie omówimy rezultaty badań na poszczególnych odcinkach autostrady, przy czym w wypadku stanowisk badanych w latach 2001–2002 będzie to omówienie łączne.

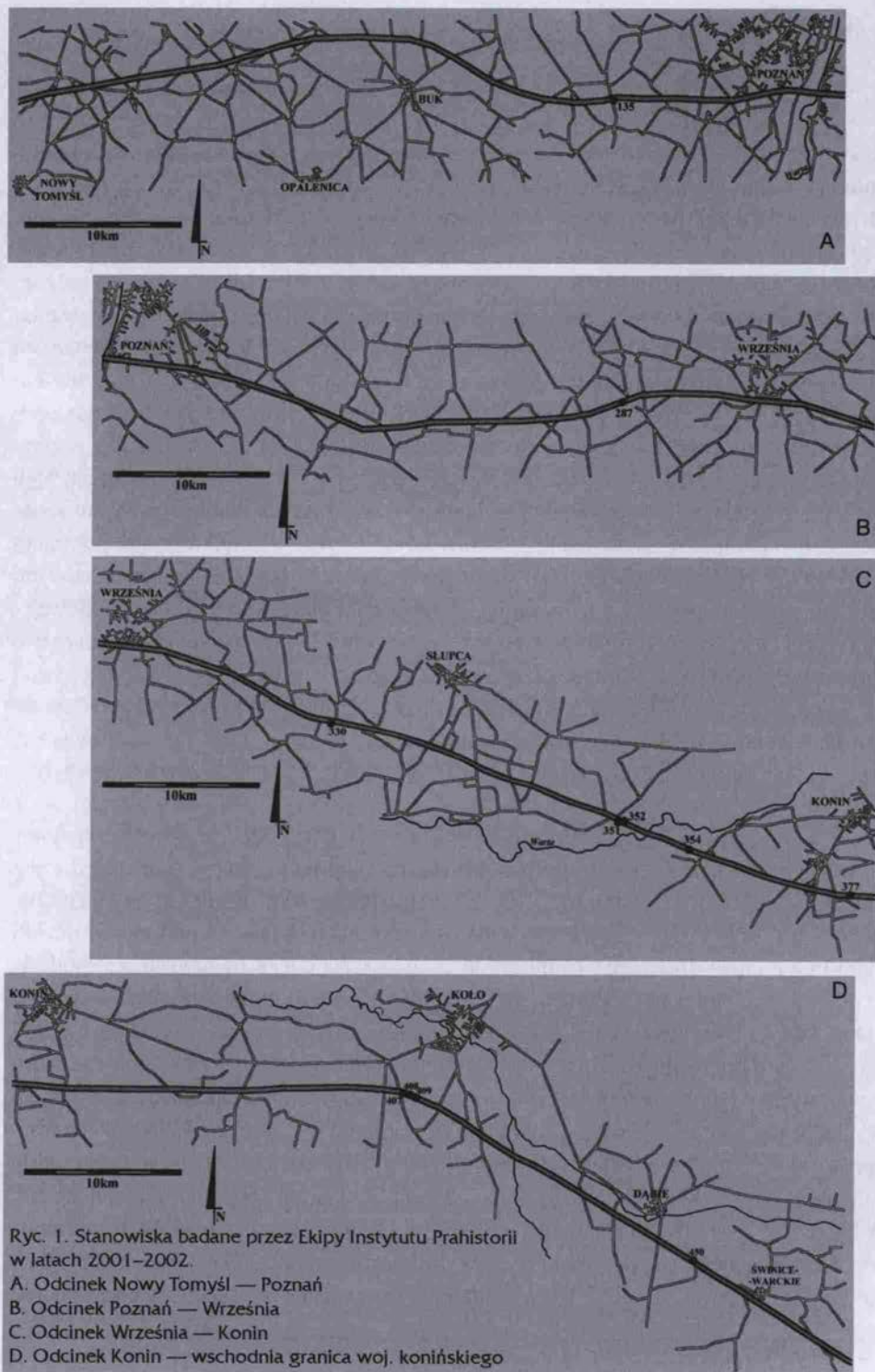
Odcinek Nowy Tomyśl — Poznań

Jak już stwierdziliśmy, prace realizowano tutaj tylko na jednym stanowisku, na osadzie z okresu wędrówek ludów w Konarzewie. Prace objęły obszar na północ i południowy-zachód od terenu wcześniejszych wykopalisk oraz fragment stanowiska położony na północ od drogi Konarzewo–Dopiewiec. Udało się określić zasięg osady od strony wschodniej, północnej i północno-zachodniej. W 2001 roku odsłonięto łącznie 729 obiektów, zaś w roku następnym dalsze 751 obiektów. Występowały tutaj prawie wyłącznie obiekty kultury przeworskiej, natomiast w 2001 roku odsłonięto 2 półziemianki kultury pomorskiej, zaś w otoczeniu grobu rowkowego znaleziono niewielką liczbę ułamków ceramiki kultury pucharów lejkowatych, pochodzących zapewne ze zniszczonego obiektu tej kultury. Jest to nowe zjawisko w badaniach tego stanowiska.

Olbryzmia większość (ponad 90%) obiektów kultury przeworskiej to dołki posłupowe, wyznaczające wyraźne zarysy domów halowych (ryc. 2*) oraz spichlerzy. Zarysy domostw są niekiedy bardzo wyraźne, ale są też fragmenty osady, gdzie występują wielkie zagęszczenia dołków posłupowych i interpretacja zarysów konkretnych domostw jest bardzo trudna. W zakresie opracowania form budownictwa halowego współpracujemy z dr W. H. Zimmermannem (Wilhelmshaven) oraz dr Janem Schusterem (Berlin, obecnie pobyt stypendialny w Poznaniu), najlepszymi znawcami tego typu budownictwa. Według ich ocen w Konarzewie wyróżnić można 4–5 faz zasiedlenia (następstwo domostw), zaś dr W. H. Zimmermann ocenia długość trwania tej osady na około 250 lat. Jak informowaliśmy we wcześniejszych raportach, osada w Konarzewie została założona w latach 340–352 n.e., o czym jednoznacznie świadczą daty uzyskane w rezultacie opracowania dendrologicznego belek zrębowych, z których zbudowane były 3 studnie.

Odkryto także kolejną na stanowisku studnię (ob. 1935), której badania przyniosły rewelacyjne rezultaty. Była to studnia otwarta, zarysowała się na poziomie calca w postaci wielkiej jamy o wymiarach 3,5 x 3,4 m. Jej głębokość wynosiła około 3 m; na głębokości 1 m pojawiły się elementy drewnianej konstrukcji w postaci pionowych desek. Poniżej wystąpiła drewniana zrembowina zbudowana z desek dębowych, zaś pod nią cembrowina zbudowana z kamieni polnych. Na głębokości około 2 m pojawiła się warstwa ciałopalnych kości, o miąższości 55 cm, która występowała do poziomu około 60 cm ponad dnem studni. Na dnie wystąpiło naczynie drewniane wykonane na tokarce i deseczka dębowa, datowana na 397 r. n.e. W warstwie kości ciałopalnych wystąpiła wielka liczba ułamków ceramiki (około 3 700 fragmentów), ponadto kilkadziesiąt fragmentów kościanych pochodzących z kilku (5–7) grzebieni trójwarstwowych oraz około 150 paciorków szklanych. Warto dodać, że wśród ceramiki pozyskanej z tej studni, w tym także z warstwy ciałopalenia, wystąpiły 22 fragmenty naczyń zdobione stempelkiem. Podkreślić trzeba przy tym, że poza studnią, nie znaleziono na osadzie ani jednego fragmentu takiej ceramiki. We wszystkich jej poziomach występowały także ułamki

* Ryciny 2–9 znajdują się na s. 311–314 kolorowej wkładki.



ceramiki wykonywanej na kole, niesłychanie podobnej do ceramiki słowiańskiej, tak pod względem formy, ogólnego wyglądu, technologii, jak i charakteru zdobnictwa (żłobki dookolne i motyw linii falistych). Są to ułamki tzw. ceramiki późnoantycznej, typowej dla V–VI wiek, o odkryciu której donosiliśmy we wcześniejszych raportach. Jej obecność w uwarstwieniach tej studni, także w warstwie ciepłopalnych szczątków kostnych, usuwa jakiegokolwiek wątpliwości dotyczące autentyczności tej ceramiki i jej pozycji kulturowo-chronologicznej, w więc niewątpliwego związku z kulturą przeworską.

Jest to pierwsze takie odkrycie w Europie. Według aktualnych szacunków zdeponowano tutaj szczątki kostne 100–200 osób. Początek użytkowania cmentarzyska, na podstawie danych dendrologicznych i analizy sedymentów, określić można najwcześniej na 2. połowę V wieku n.e. Taka chronologia, potwierdzona także przez obecność ceramiki stempelkowej jest w pełni zgodna z ramami chronologicznymi ceramiki późnoantycznej. Jest to odkrycie rewelacyjne w skali europejskiej, ze względu na nieznana dotychczas formę obrządku pogrzebowego, a w ramach problematyki ziem polskich ważne, gdyż ukazuje nieznane dotychczas formy ewolucji obrządku pogrzebowego pojawiające się w schyłkowej fazie istnienia kultury przeworskiej. Ponadto, według aktualnie przyjętych poglądów na terenie Wielkopolski w tym okresie miała istnieć rzekomo całkowita pustka osadnicza.

W zachodniej części osady odkryto kolejny kompleks sepulkralny, w postaci grobu rowkowego (ob. 1868). Przykryty był on luźnym brukiem kamiennym kształtu owalnego, o wym. 12,2 x 5,4 m, pod którym zalegała warstwa próchniczej ziemi. Na powierzchni calca wyraźnie rysował się zarys grobu w postaci prostokąta o wym. 2,6 x 2,2 m, z pustą przestrzenią wewnątrz; szerokość rowka wynosiła 40–60 cm, zaś jego maksymalna głębokość sięgała 0,18 m (ryc. 3). Wypełnisko rowka stanowił piasek z wielką ilością spalenizny, bez innych reliktyw. Na powierzchni rowka, w jego części północnej, na osi symetrii całego obiektu stały 3 naczynia, w tym 2 popielnice, nakryte wielkim naczyniem wazowatym. W jednej popielnicy złożono szczątki ciepłopalne młodego mężczyzny, zaś w drugiej — młodej kobiety i dziecka. Ponadto w warstwie ziemi ponad grobem i na bruku wystąpiły jeszcze 4 skupienia przepalonych kości (młodej kobiety i dziecka). Należy dodać, że grób zalegał ponad dołkami posłupowymi wyznaczającymi zarys domu halowego kultury przeworskiej, a więc niewątpliwie wiązał się z młodszą fazą istnienia osady. Datowanie radiowęglowe wykazało, że pochówki te są współczesne z cmentarzyskiem ciepłopalnym w studni. Jest to pierwsze odkrycie grobu rowkowego na terenie Wielkopolski, wnoszące ponadto jeszcze istotne dane do ewolucji obrządku pogrzebowego w tej fazie istnienia kultury przeworskiej.

Materiał zabytkowy z badań obejmuje przede wszystkim ceramikę. Ze studni pochodzą wspomniane paciorki szklane i fragmenty grzebieni, a ponadto znaleziono 1 sprzączkę żelazną o pogrubiłej ramie kształtu owalnego i naśladownictwo srebrnej monety rzymskiej.

Tak więc w Konarzewie mamy do czynienia nie z osadą, ale z kompleksem osadniczym, złożonym z osady i dwóch (na razie) cmentarzysk. Jest to pierwszy taki kompleks znany z obrębu kultury przeworskiej. W sumie stwierdzić można, że jest to obecnie jedno z najważniejszych stanowisk archeologicznych na terenie Barbaricum.

Odcinek Poznań — Września

Również tutaj prowadzono badania tylko na jednym stanowisku, a mianowicie na osadzie wielokulturowej w Dzierznicy (stan. 35), przy czym w 2001 roku odsłonięto powierzchnię 52 arów, rejestrując 85 obiektów, zaś w 2002 roku na powierzchni 102 arów odkryto 329 obiektów. Prace prowadzone były we wschodniej części stanowiska, przy czym okazało się, że od wschodu osada łączy się z sąsiednim stanowiskiem 22/23 w Stępcinie (A-2: 288). Dominują tutaj materiały kultur przeworskiej oraz łżyckiej i pomorskiej, a ponadto kilku kultur neolitycznych, bardzo nielicznie kultury jastorfskiej i również nielicznie, z okresu wczesnego średniowiecza. Odsłonięto 6 palenisk, natrafiono też na bryły żużla, świadczące o produkcji dymarskiej, co zostało potwierdzone przez odkrycie 3 dymarek (ryc. 4) w tym jednej silnie zniszczonej. Odkryto 6 studni, po 3 w każdym roku badań. W jednej ze studni znaleziono naczynie drewniane, zaś w innej zapinkę brązową oraz paciorek szklany barwy jasnozielonej. Studnie były słabo zachowane, w większości konstrukcje drewniane rysowały się tylko w postaci smug drewna, tak że nie było możliwe uzyskanie dat dendrologicznych. W jednej ze studni odkryto ponadto drewniany hak do wiadra (ryc. 5). Odkryto także kilkanaście palenisk o charakterze prawdopodobnie mielerzy oraz 1 piec wapienniczy o średnicy około 3,5 m, zbudowany z dużych, ściśle do siebie dopasowanych kamieni. Był to już piąty piec odkryty na stanowisku. Odsłonięto ponadto kilka ziemianek, z których największa miała powierzchnię 32 m² (8 x 4 m).

Z obiektów innych kultur na wyróżnienie zasługuje drugi grób skrzynkowy kultury pomorskiej odsłonięty na stanowisku. Zbudowany był z kamieni polnych. Miał wymiary 2,04 x 1,28 m i był częściowo uszkodzony. We wnętrzu znajdowały się skupiska ceramiki z kośćmi. Zapewne pochowano tutaj kilkoro zmarłych.

Wschodni odcinek autostrady

Prace realizowane na wschodnim odcinku autostrady, pomiędzy Wrześnią a dawną granicą woj. konińskiego, miały największy zasięg. Na szczególną uwagę zasługują wyniki badań stanowisk wielokulturowych w Sługocinku, stan. 1 i 13 (A-2: 351-2) oraz w Daniszewie, jednakże jeszcze na kilku innych stanowiskach osiągnięto interesujące rezultaty. Na stan. 4 w Graboszewie, na powierzchni 84 arów (A-2: 330) rozpoznano relikty osady z XVIII-XIX wieku. Odsłonięto tutaj pozostałości domu z przybudówką, kilka pieców do wypału ceramiki oraz kilka studni. Na stan. 22 w Kawęczynie (A-2: 377) zbadano na znacznej powierzchni (143 ary) osadę kultury pucharów lejkowatych, zaś na stan. 5 w Roźniatowie Kolonii (A-2: 450), o powierzchni 128 arów, rozpoznano rozległą osadę kultury trzcinieckiej.

Jednakże największy zasięg i znaczenie miały prace wykopaliskowe realizowane w Sługocinku, pow. Września (A-2: 351/2) oraz w Daniszewie, pow. Koło (A-2: 407-409). Na stan. 13 w Sługocinku zbadano w 2001 roku powierzchnię 87 arów, odsłaniając 877 obiektów, należących do 4 zespołów kulturowych, zaś na stan. 1 położonym w bez-

pośrednim sąsiedztwie, nieco dalej na wschód, zbadano obszar o powierzchni 88 arów, na którym zarejestrowano 299 obiektów. Można stwierdzić, że osady te praktycznie łączą się ze sobą; trzeba przy tym wziąć pod uwagę fakt, iż prace wykopaliskowe objęły obszar położony na północ i południe od pasa istniejącej już autostrady. Natomiast centralna, jak można się domyślać, najciekawsza część stanowiska została zniszczona w trakcie budowy autostrady w latach 70-tych XX wieku.

Na stanowisku 13 (A-2: 351) stwierdzono obecność 4 faz zasiedlenia. Pierwsza to osada kultury pucharów lejkowatych reprezentowana przez 10 obiektów, tworzących dwa wyraźne skupienia. Pochodzi z nich stosunkowo nieliczny materiał ceramiczny. Dominują zdecydowanie obiekty kultury łużyckiej, do której zaliczyć można aż 655 obiektów o zróżnicowanym charakterze i wielkości. Wyróżnić można tutaj 2 półziemianki o wymiarach 4 x 2,8 m oraz 3,5 x 2,4 m; ich głębokość wynosiła 20 cm. Dominują zdecydowanie różnego rodzaju jamy gospodarcze, zasobowe i odpadkowe. Z kulturą łużycką łączyć można także 2 obiekty interpretowane jako studnie, brak było jednak zachowanych elementów konstrukcji. Obiekty kultury łużyckiej tworzą wyraźnie wyodrębnione zgrupowanie obiektów. Osadę tę można datować na okres halszacki.

Kolejna faza zasiedlenia to osada kultury przeworskiej, do której zaliczono około 180 obiektów, przy czym wyróżniono aż 17 obiektów mieszkalnych — ziemianek i półziemianek. Miały one zróżnicowane wymiary od 6 m² do 27 m², przy głębokości ścian wynoszących 20–50 cm. Z niektórymi wiązały się konstrukcje słupowe. Dominowały, podobnie jak na innych osadach, różnego rodzaju jamy — zasobowe, gospodarcze i odpadkowe. Odsłonięto także kilka obiektów o charakterze celowych depozytów ze zwierząt. Były to szkielety psów, których w 2001 roku odsłonięto aż 4. Trzy z nich tworzyły wyraźne skupienie. Czwarty szkielet znajdował pod wejściem do budynku (ob. 860), co wnosi niewątpliwie bardzo interesujące argumenty do całościowej interpretacji tego zjawiska. Całość odkryć uzupełniają dwie studnie. Jedna z nich miała kształt kolisty, a cembrowinę zbudowano z kamieni polnych. Druga studnia miała obudowę wykonaną z wydrążonego pnia drzewa (ryc. 6).

Osadę tę datować można na wczesny okres rzymski. W świetle aktualnego rozpoznania jest to jedyna taka osada na odcinku autostrady między Nowym Tomysłem a Koninem. Wszystkie inne datowane są na późny okres przedrzymski, bądź na późny okres wpływów rzymskich i okres wędrówek ludów. Stanowi ona więc wyraźny wyjątek; wydaje się, że tłumaczyć to można po pierwsze, pewnym oddaleniem jej położenia od zasięgu kultury wielbarskiej, a po wtóre, lokalizacja nad Wartą musiała być bardzo atrakcyjna, co powodowało tutaj większą trwałość zasiedlenia.

Ostatnią fazę zasiedlenia na stanowiskach tworzy osada z okresu późnego średniowiecza, którą wiązać można z początkami obecnej wsi Sługocin. Poczyniono tutaj bardzo spektakularne odkrycia; natrafiono bowiem na skarb monet srebrnych liczący około 1950 okazów (ryc. 7 i 8). Najstarsze monety ze skarbu pochodzą z czasów Jana Olbrachta. Bardzo liczne są monety krzyżackie oraz grosze szelagi Kazimierza Jagiellończyka. Okres ukrycia skarbu określić można na okres po 1454 roku, gdy Gdańsk uzyskał prawo bicia własnej monety. Niedaleko miejsc znalezienia skarbu natrafiono na

dwa szkielety ludzkie, zapewne kobiety i mężczyzny. Kobieta miała na piersi drobną ozdobę żelazną, niedaleko zaś od drugiego szkieletu znaleziono inną ozdobę żelazną i dwie ostrogi. Szkielet ten miał odciętą rękę, złożoną wzdłuż tułowia, ale w odwrotnym ułożeniu oraz już pierwotnie rozbity czaszkę. Można domniemywać więc, że chodzi tutaj o morderstwo na właścicielach skarbu, którzy padli ofiarą rabunkowego mordy. Zwłoki spoczywały przy reliktach budynku — w tym okresie nie jest już wyobrażalne grzebanie zmarłych, szczególnie przedstawicieli warstwy rycerstwa (świadczy o tym wyraźnie znalezisko ostróg) poza cmentarzem. Biorąc pod uwagę położenie oraz niezwykły układ szkieletów, przypuszczenie, że mamy do czynienia z zamordowanymi przedstawicielami ówczesnej elity — właścicielami skarbu — nabiera rysów znacznego prawdopodobieństwa. Jest to bardzo rzadki w archeologii wypadek, gdy mamy do czynienia ze świadectwem indywidualnego ludzkiego dramatu.

Z osadą tego horyzontu chronologicznego wiąże się poza tym 8 obiektów w tym jeden budynek mieszkalny, budynek o charakterze gospodarczym — być może kuźnia, następnie 2 piece gospodarcze, 2 studnie i kilkanaście jam. Dom mieszkalny miał wymiary 4,9 x 3,7 m, w dolnej partii wyraźnie widoczny był wkop fundamentowy ze śladami po bekach drzewnych, łączonych na zrąb (ryc. 9). Drugi budynek o wym. 4,3 x 2,8 znajdował się w odległości 12–15 m na NE od pierwszego i były to zapewne relikty kuźni. W jego wnętrzu znajdowało się klepisko z ubitej gliny wymieszanej z ziemią oraz dobrze zachowane palenisko. We wnętrzu znaleziono 25 przedmiotów żelaznych, w większości gwoździ, ale również żelazny nóż i sprzączkę do pasa. Do budynku tego przylegał piec (kowałski?) ob. 952. A poza tym odkryto jeszcze jeden piec o charakterze gospodarczym. Obie studnie miały cembrowinę drewnianą kształtu prostokątnego. W wypełnisku jednej z nich znaleziono 2 ostrogi oraz liczne ułamki ceramiki i kości. Osadę tę łączyć można ze wsią Sługocin. Pierwsze wzmianki o niej pochodzą z lat 1213 i 1288, w okresie późniejszym była w połowie klasztorna, zaś w połowie szlachecka. W 1564 roku należała już w całości do klasztoru w Łądzie.

Na drugim sąsiednim stanowisku (stan. 1), które zresztą łączyło się zapewne z omówionym uprzednio, stwierdzono obiekty i materiały z kilku horyzontów chronologicznych. Najliczniejsze i najważniejsze były tutaj relikty osady kultury przeworskiej, o odmiennej jednak chronologii. Poza tym odsłonięto 110–130 obiektów kultury łużyckiej o zwartym zasięgu, a także materiały z okresu mezolitu i kultury pucharów lejkowatych oraz z okresu wczesnego średniowiecza.

Do kultury przeworskiej należało około 190 obiektów, wśród których wyróżniono ziemiankę (ob. 126), liczne jamy i dołki posłupowe oraz studnię. Ziemianka miała kształt zbliżony do owalnego, o wym. 3,1 x 1,9 m. Studnia rysowała się na powierzchni w postaci obszarnej jamy o wym. 3,28 x 2,9 m i miała głębokość 1,2 m. Umocnienie ścian wykonane było wyłącznie z faszyny. Osadę tę datować można zasadniczo na późny okres przedrzymski — jest więc ona starsza od osady z sąsiedniego stanowiska. Zapewne mamy tutaj w rzeczywistości do czynienia z jedną osadą, gdzie jednak nastąpiło — w miarę jej rozwoju — przesunięcie na sąsiedni obszar.

Olbrzymi zasięg miały badania wykopaliskowe na stanowiskach 1, 18 i 19 w Daniszewie (A-2: 407–409). W rezultacie prac wykopaliskowych 3 odrębne stanowiska połączyły się w jeden wielki, wielokulturowy kompleks osadniczy. Na stan. 18 odsłonięto w 2002 r. powierzchnię 52 arów (badania w 2001 r. były tutaj niemożliwe ze względu na wysoki stan wody), co wraz z dwoma pozostałymi stanowiskami dało łączną powierzchnię obszaru badań wynoszącą już ponad 6 hektarów. W sumie odsłonięto tutaj trzy olbrzymie osady, a mianowicie kultury przeworskiej, z okresu wczesnego średniowiecza i z okresu nowożytnego, a także niewielkie cmentarzysko wczesnośredniowieczne, oraz nieliczne materiały z okresu neolitu i kultury trzcinieckiej.

Na uwagę zasługuje odkrycie, w części wschodniej stanowiska, kilku rozległych bruków kamiennych, które miały zapewne na celu ułatwienie dostępu do wody w dolinie rzeki Kielbaski. Składało się na nie niekiedy wiele warstw kamieni, wśród których występowała ceramika kultury przeworskiej.

Stwierdzono tutaj zasadniczo trzy jednostki osadnicze:

A. Wielka osada kultury przeworskiej rozciągająca się we wschodniej i środkowej części całego kompleksu, licząca kilka tysięcy obiektów, o zróżnicowanym charakterze, w tym liczne ziemianki i być może też domy halowe. Najbardziej intensywnie użytkowana była ona w późnym okresie przedrzymskim (naczynia ceramiczne mają typowe pogrubione i facetowane krawędzie), ale trwała dalej we wczesnym okresie rzymskim oraz w późnym okresie rzymskim (wędrówek ludów?), o czym świadczy relatywnie wysoka liczebność ceramiki siwej. Poza obiektami mieszkalnymi i licznymi jamami, odsłonięto 4 szkielety psów. Jak więc widać, to w rezultacie badań autostradowych obiekty takie występują licznie na osadach kultury przeworskiej i nie są one zjawiskiem wyjątkowym, jak to uważano jeszcze do niedawna,

B. Następną fazą reprezentowaną jest przez osadę i cmentarzysko z okresu wczesnego średniowiecza. Osada położona była wyraźnie we wschodniej części badanego obszaru — przy krawędzi doliny rzeki Kielbaski. W 2002 roku zakończono badania cmentarzyska szkieletowego z tego okresu rozpoznając je całkowicie. Uchwycono już tylko jeden grób szkieletowy. Groby zalegały bardzo płytko, tak że ich część była już uszkodzona przez orkę. Można stwierdzić, że badania autostradowe uratowały je dosłownie w ostatniej chwili przed całkowitym zniszczeniem. cmentarzysko to zajmowało powierzchnię tylko kilka arów, groby występowały w dość zwartym układzie — odsłonięto ich w sumie 34. Jego charakterystykę przedstawiliśmy we wcześniejszym sprawozdaniu i badania z lat 2001–2002 nie wniosły tutaj nowych elementów,

C. Natomiast w zachodniej części badanego obszaru dominowały obiekty z okresu nowożytnego — jak się można domyślać na podstawie materiałów, są to pozostałości dworu istniejącego tutaj w okresie od XVII zapewne po początki XX wieku. Jest prawdopodobne, że dwór ten łączyć można z rodziną Łaszczów, która miała w tym rejonie swoje posiadłości. W materiale dominuje ceramika — kilkanaście tysięcy ułamków, ale licznie występują kafele, w tym okazy o formach typowych dla XVII wieku. Sporo ułamków ceramiki ma wyraźnie charakter odpadów produkcyjnych — zdeformowanie w trakcie wypału — co świadczy, że istniały tutaj warsztaty ceramiczne.

W sumie można powiedzieć, że na olbrzymiej, wielohektarowej przestrzeni zbada-
no tutaj trzy długotrwałe osady, przy czym szczyt rozwoju osadnictwa na tym terenie
przypada na młodszy okres przedrzymski. Kolejnymi były osada i cmentarzysko z XI–
XIII wieku, wyróżniające się bogatym wyposażeniem oraz rozpoznane na wielkiej prze-
strzeni relikty zasiedlenia z epoki nowożytniej. Poza tym uchwycono ślady zasiedlenia
z okresu neolitu, kultury trzcinieckiej, kultury łużyckiej i pomorskiej.

Podsumowanie

Badania prowadzone w latach 2001–2002 przez ekipy badawcze Instytutu Prahisto-
rii UAM, miały mniejszy zasięg aniżeli w latach poprzednich. Podjęto prace na dwóch
tylko nowych stanowiskach. Wszystkie pozostałe stanowiły kontynuacje wcześniejszych
badań. Zdecydowanie najważniejsze efekty badawcze wiążą się z kulturą przeworską
oraz okresem średniowiecza i czasów nowożytnych, ale uzyskano także interesujące
rezultaty w zakresie badań nad neolitem i kulturą łużycką oraz pomorską.

Na wyraźne podkreślenie zasługują rezultaty uzyskane w Daniszewie, Dzierznicy
i w Sługocinku, gdzie rozpoznano na wielkiej, niewyobrażalnej do niedawna przestrze-
ni, wielokulturowe osady. Jednakże najważniejszym bez wątpliwości stanowiskiem jest
zespół osadniczy kultury przeworskiej z okresu wędrówek ludów w Konarzewie
(stan. 5). Stwierdzono tutaj nowe, ważne zjawiska. Należy do nich odsłonięcie pierw-
szego w Wielkopolsce grobu rowkowego (ob. 1868) wraz z całym zespołem towarzy-
szącym, ale przede wszystkim rewelacyjne w skali europejskiej odkrycie ciałopalnego
cmentarzyska w studni.